

Święto Bożego Ciała

OBYCZAJE. Święto Bożego Ciała przypada w czwartek. Kościół Rzymskokatolicki obchodzi uroczystości ku czci Najświętszego Sakramentu

Ponieważ w Wielkim Tygodniu Kościół rozważa mękę Chrystusa i obowiązuje żałoba papież Urban IV specjalną bullą ogłoszoną 11 sierpnia 1264 roku ustanowił osobne święto.

Nakazał też urządzać uroczyste procesje. Święto szybko przyjęło się w Kościele a pierwsze wzmianki na temat procesji eucharystycznych pochodzą z końca XIII wieku. Zarządzenie Urbana IV potwierdził Papież Klemens V i Jan XXII, który dodał oktawę.

Oficjum i Mszę ułożył św. Tomasz z Akwinu dobierając tak teksty by służyły do rozważania najważniejszych prawd o Eucharystii.

W Polsce jest ono obchodzone w czwartek po niedzieli Trójcy Przenajświętszej, a więc jest to święto ruchome wypadające zawsze 60 dni po Wielkanocy.

Wróćmy do tradycji. Jest rok 1263 Bolsena włoskie miasto o tej samej nazwie Bazylika św. Katarzyny. Niemiecki kapłan Piotr z Pragi pielgrzymował do Rzymu i odprawił mszę właśnie w Bazylice św. Katarzyny. Miał wątpliwości, co do obecności Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. Gdy podczas mszy wypowiadał słowa konsekracji krople krwi zaczęły spływać z białej hostii na jego ręce i korporał.

Najpierw próbował ukryć ślady krwi. Przerwał mszę nakrył hostię i przeniósł ją do zakrystii. Po drodze kilka kropel spadło na stopień ołtarza.

W sąsiednim mieście Orvieto przebywał w tym czasie Papież Urban IV. Udał się tam ks. Piotr i opowiedział o wszystkim. Papież wysłał do Bolseny miejscowego Biskupa oraz jak

podaje tradycja dwóch teologów Tomasza z Akwinu i Bonawenturę z Bagnoriego w celu zbadania sprawy. Mieli oni za zadanie dostarczyć papieżowi relikwie. Tak się też stało. Cudowną Hostię oraz Korporał Papież Urban IV w uroczystej procesji wniósł do katedry w Orvieto. Początkowo Najświętszy Sakrament noszono w kielichu lub puszcze by nie był on widoczny dla uczestników procesji. Monstrancja, która umożliwia widzenie hostii została wprowadzona dopiero w IV wieku.

Święto Bożego Ciała to piękne procesje przystrojone ołtarze, sypanie kwiatków, dzwoneczki. To także święcenie ziół i szczególna moc gałęzi, którymi przystraja się ołtarze. W Święto Bożego Ciała buduje się cztery ołtarze ustawiane pod gołym niebem, które przystraja się zielonymi drzewkami najczęściej brzoźkami i kwiatami. Dekoruje się ulice i domy. Księża niosącego pod baldachimem monstrancję prowadzą mężczyźni, a w powietrzu unosi się zapach kadzidła. Dzieci posypują drogę kwiatami, a przy każdym ołtarzu odśpiewywana jest wyznaczona ewangelia i odmawiane modlitwy. W dzień Bożego Ciała szczególną moc mają gałęzie, które przystraja się ołtarze, dlatego też każdy stara się zerwać ich jak najwięcej. Mają one chronić przed piorunami, a wetknięte w zagony kapusty czy ziemniaków chronią je przed gąsienicami i robakami.

W okolicach Rzepiennika Strzyżewskiego, Brzozowa /podkarpackie/ czy Gorlic wije się wianki z ziół rozchodnika, macierzanki, przywrotnika, dziurawca, rumianku, bzu, mięty czy bławatki i tak zrobione wianki świeci w kościele. Taki poświęcony wianek powieszony nad drzwiami wejściowymi ma chronić od gromów. Rośliny na takie wianki powinny być zerwane, na tzw. rozstajnych drogach /krzyżowych/, przez które nigdy nie przechodził pogrzeb. Ziołami z poświęconych wianków lub zebranych z ziemi /te, które „sywały” dzieci/ okadzano bydło wtedy, gdy istniało podejrzenie, że krowa



FOT. TOPOL

Wiele zwyczajów związanych z obchodami święta Bożego Ciała ulega zapomnieniu i już nikt nie zastanawia się nad ich znaczeniem

choruje z powodu czarów. Czarownice zgodnie z wierzeniami przejawiały w okresie Oktawy Bożego Ciała szczególną aktywność. Miały one np. moc odbierania krowom mleka. Aby temu zapobiec wiercono w progę izby dziurę, a następnie zamiatano próg stara miotłą /zdrapka/. Do wywierconej dziury gospodyni wlewała mleko i wbijając rozpalony do czerwoności żab od brony wypowiedziała słowa „Masz ty dia-

belska czarownico jakżeś się nachlała mojego mleka”. Czarownica podobno dostawała bólesci i przestawała szkodzić. Świecone w dzień Bożego Ciała zioła miały również wianki ludzi. I tak macierzanka i inne kwiaty rzucone przez dziewczynki zapobiegały bólowi zębów /po okadzeniu/. Chorych na różyczkę okadzano różą i rozchodnikiem.

Do tradycji Bożego Ciała odnosili się również poeci. Franciszek Karpiński poeta, piewca kultury i poezji ludowej zapewne będąc pod wrażeniem jednej procesji napisał pieśń „Zróbcie mu miejsce Pan idzie z nieba”.

Nie obyło się również w dziejach Polski by procesje Bożego Ciała nie miały elementów politycznych. W czerwcu 1661 roku po zwycięstwie pod Połonką i Cudnowem w procesji warszawskiej uroczyste brali udział hetmani Jerzy Lubomirski, Paweł Sapieha i Stanisław Rewera Potocki. Jak mówią kroniki „prowadzili więźnie i znaki moskiewskie”.

Wierzono, że w czasie procesji na Boże Ciało sam Bóg obchodzi miasto czy wieś i zatrzymuje się nawet przed najędźniejszą chatą:

*Kościola abyś tę wioskę
Obszedł dookoła A żebyś
Panie rękami swemi
Pobłogosławił
rolniczej ziemi
Za czym Ci Jezu, jako
wieśniaczekowie asystujemy
i prostaczekowie
Pokazując Ci pola dobytki
Chaty, stodoły, gumna,
pożytki.*

Moja nauczycielka Kinga Moysa, która uczyła mnie języka niemieckiego w liceum w Dynowie córka hrabiego Trzecieckiego tak wspomina w swoich pamiętnikach Boże Ciało:

„W czerwcu wypadła Oktawa Bożego Ciała, w której wszyscy braliśmy, naturalnie, udział. Tak się jakoś w tych latach składało, że na samo Boże Ciało był wielki upał; podczas uroczystej procesji po miasteczku żar się lał na odkryte

głowy mężczyzn, a wtedy jeszcze nie znano obecnego zwyczaju chodzenia całego lata z gołą głową i „przepalenie” głowy rzekomo groziło poważnym niebezpieczeństwem.

Do 10 roku życia, Józia i ja rzucałyśmy z innymi dziewczynkami z parafii kwiaty pod nogi księdza niosącego Monstrancję. Nasza dobra Tękluncia zawsze nam na te okazje przygotowywała nowe, białe sukienki, niebieskie wstążki do włosów i starała się w swojej wprost macierzyńskiej czułości o to byśmy jak najładniej wyglądały. Temu znowu sprzeciwiała się Mama, bo się bała rozbudzać w nas próżność i zamilowanie do strojów.

Na parę dni przed Bożym Ciałem musiałyśmy uwić dwaście maleńkich wianuszków z macierzanki, rozchodnika i innych ziół, a Tata pisał na czterech kartkach papieru 4 Ewangelie czytane podczas procesji. Związał je w ruloniki i wraz z wianuszkami zawieszano je na monstrancji.

Po Oktawie Ojciec zawieszał wianki w kancelarii, a ruloniki z Ewangeliami sam zakopywał w czterech rogach swego majątku (...) Stary to podobno, ale dziś młodym już zupełnie nieznanym zwyczajem.

W tych czasach całe nasze życie było wyciągnięte na jone chrystianizmem, co może się dziś komuś wydawać sentymentalizmem i łączeniem religii z rozmaitymi zwyczajami niewiele z nią mającymi wspólnego. Można się na to w rozmaity sposób zapatrywać, ja tu tylko opowiadam jak pamiętam i jak było”.

Cytując słowa mojej kochanej Pani Profesor zachowałem oryginalną pisownię. Pisząc o rodzicach używa dużych liter, co jest wyrazem szczególnego szacunku. To tak na marginesie tego święta.

Wiele zwyczajów związanych z obchodami święta Bożego Ciała ulega zapomnieniu i już nikt nie zastanawia się nad ich znaczeniem. Czasem zerwana gałązka z ołtarza znajduje miejsce w mieszkaniu.

TADEUSZ MEDZELOWSKI

tarnow@dziennik.krakow.pl

PAINTBALL

tel. 663 220 356
www.paintball-malopolska.pl

**KONSORCJUM PRAWNE
KANCELARIA PRAWNA**

- REPREZENTACJA PRZED SĄDAMI
- OBSŁUGA PRAWNA FIRM
- SPRAWY SPADKOWE, RODZINNE, CYWILNE, GOSPODARCZE...
- PISMA PROCESOWE, PORADY PRAWNE

więcej na
www.konsorcjumprawne.pl

33-100 Tarnów, ul. Krakowska 3, tel. 14 628 84 94

**MEDYCZNE SZKOŁY
OMEGA**
(w oświacie od 1996 r.)

TECHNIK FARMACEUTYCZNY

- * uprawnienia szkoły publicznej
- * wykwalifikowana kadra pedagogiczna
- * liczne promocje

Tarnów, ul. Kwiatkowskiego 17
(budynek Zespołu Szkół Technicznych)
tel. (14) 688 99 00
WWW.OMEGA.SZKOLA.PL